

Sygn. akt VIII Ka 684/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Marzanna Chojnowska –spr

SSO Wiesław Oksiuta

SSO Dariusz Niezabitowski

Protokolant: Agnieszka Malewska

Przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Marka Moskala

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 roku

sprawy M. M. (2)

oskarżonego o czyn z art. 157 §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 30 maja 2012 roku, sygnatura akt II K 660 /11

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonego M. M. (2) na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. B. (1) kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. M. (2) stanął pod zarzutem tego, że w dniu 03 lipca 2011 roku około godziny 01:20 na terenie posesji oznaczonej numerem (...) przy ulicy (...) w S., dokonał uszkodzenia ciała J. B. (1), w ten sposób, iż kierując samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) najechał na nogi pokrzywdzonego powodując obrażenia ciała w postaci: uszkodzenia aparatu więzadłowego stawu kolanowego prawego – całkowite przerwanie więzadła krzyżowego przedniego, częściowe uszkodzenie więzadła krzyżowego tylnego, uszkodzenie łąkotki bocznej, uszkodzenie torebki stawowej, przerwanie więzadła pobocznego piszczelowego, a także uszkodzeń na stopie lewej po stronie przyśrodkowej i w okolicy kostki przyśrodkowej w postaci podbiegnięcia krwawego i otarć naskórka, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Sokółce wyrokiem z dnia 30 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt II K 660/11 oskarżonego M. M. (2) uznał za winnego tego, że w dniu 03 lipca 2011 roku około godziny 01:20 na terenie posesji oznaczonej numerem (...) przy ulicy (...) w S., dokonał uszkodzenia ciała J. B. (1), w ten sposób, iż kierując samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) najechał na nogi pokrzywdzonego powodując obrażenia ciała w postaci:

- w przypadku kończyny dolnej prawej masywnego uszkodzenia więzadłowego stawu kolanowego, uszkodzenia obu łąkotec stawowych, awulsyjnego uszkodzenia przyczepów kostnych więzadła krzyżowego tylnego i pasma biodrowo – piszczelowego skutkujących wielopłaszczyznową niestabilnością stawu kolanowego,

- w przypadku kończyny dolnej lewej uszkodzenia więzadła obocznego przyśrodkowego kolana z następową niestabilnością przyśrodkową niewielkiego stopnia, zgniecenia tkanek miękkich z ogniskową martwicą skóry w okolicy przyśrodkowej kolana i kostki przyśrodkowej, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego J. B. (1) w postaci całkowitej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie, to jest popełnienia czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to skazał go na mocy art. 156 § 1 pkt 2 k.k. na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

Na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. B. (1) kwotę 3280 (trzech tysięcy dwustu osiemdziesięciu) złotych tytułem wynagrodzenia jego pełnomocnika.

Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot na rzecz osoby uprawnionej tj. pokrzywdzonego J. B. (1) dowodu rzeczowego w postaci spodni marki (...) szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/189/11 na k. 131 pod pozycją 1, przechowywanego w magazynie dowodów rzeczowych Sądu Rejonowego w Sokółce, zapisanego pod numerem bieżącym 39/11 księgi przechowywanych przedmiotów.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 380 (trzystu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty oraz obciążył pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

Powyższy wyrok na podstawie art. 425 § 1 – 3 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył obrońca oskarżonego w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego – art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie powierzchownej oceny materiału dowodowego w sprawie, w oderwaniu od realiów czasu i miejsca zdarzenia i w sprzeczności z zasadami logicznego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego przejawiającej się poprzez:

a) dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie przy częściowym jedynie uznaniu za prawdziwe wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań naoczego świadka zdarzenia – E. R. i przy uznaniu za polegające na prawdzie tej części ich relacji, z której wynikało, że oskarżony dokonał uszkodzenia ciała pokrzywdzonego J. B. (1) na skutek tego, że jednokrotnie, ruszając do przodu, po uprzednim wezwaniu pokrzywdzonego do oddalenia się od samochodu, nieumyślnie najechał na jego nogę, a także w zakresie tego, że pokrzywdzony wraz ze swoim synem – A. B. usiłował pozbawić oskarżonego życia, na co wskazywały wypowiedziane przez nich w tym zakresie groźby, w wykonaniu których pokrzywdzony wraz z A. B. próbowali dostać się do wnętrza auta z dużą siłą szarpiąc za klamki, a następnie – wobec niepowodzenia tej próby – usiłowali wyciągnąć oskarżonego przez otwarte okno w drzwiach po stronie kierowcy w ten sposób, że pokrzywdzony dociskając szybę tak, by nie mogła ona być zamknięta, wspólnie z A. B. łapali oskarżonego za głowę, ręce, szyję i ciągnęli go do góry, lecz zamierzonego celu pozbawienia oskarżonego życia nie osiągnęli, gdyż odjechał on z miejsca zdarzenia, a także poprzez niezasadne uznanie, że świadek E. R. jest osobą, która pozostaje z oskarżonym w szczególnego rodzaju zażyłości i z uwagi na ten stosunek emocjonalny byłaby zainteresowana w tym, aby złożyć nieprawdziwe zeznanie, a nadto poprzez stwierdzenie, że istniejące niewielkie rozbieżności co do przebiegu zajścia wyłaniające się z wyjaśnień

oskarżonego i świadka E. R. pozwalają na stwierdzenie, że były to relacje pomiędzy nimi uzgodnione w sytuacji, gdy ta okoliczność, oceniana przez pryzmat doświadczenia życiowego, w oczywisty sposób wskazuje na to, że oskarżony ze świadkiem E. R. relacji co do przebiegu zdarzenia nie uzgadniali i każdy z nich opowiadał o nim w taki sposób, jak je zapamiętał;

b) niezasadne uznanie za polegające na prawdzie zeznań pokrzywdzonego oraz świadków osobiście zainteresowanych w tym, aby zapadł w tej sprawie wyrok skazujący, tj. współsprawcy przestępstwa usiłowania zabójstwa oskarżonego, syna pokrzywdzonego – A. B., a także członków ich najbliższej rodziny oraz osób pozostających w związkach partnerskich z nimi (M. D., K. R., J. B. (2), Ł. B.) w sytuacji, gdy treść złożonych przez te osoby zeznań oraz sposób ich składania wskazują na to, iż były to zeznania nie polegające na prawdzie, uzgodnione pomiędzy tymi osobami i złożone w złej wierze – po to, aby zapadł w tej sprawie w stosunku do oskarżonego wyrok skazujący, który – z mocy regulacji art. 11 k.p.c. – ułatwiłby pokrzywdzonemu dochodzenie wysokich roszczeń odszkodowawczych od oskarżonego;

c) niezasadne przyjęcie, że oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej w sytuacji, gdy z treści jego wyjaśnień oraz zeznań jedynego naoczego świadka zdarzenia, który nie jest spokrewniony ani z pokrzywdzonym, ani z oskarżonym – E. R. – wprost wynikało, że oskarżony odpierał bezprawny zamach na jego życie ze strony J. i A. B., co uniemożliwia przypisanie winy za zarzucony mu czyn;

d) niezasadne przyjęcie, że oskarżony, działając umyślnie, przejechał swoim samochodem dwukrotnie po nogach pokrzywdzonego w sytuacji, gdy z opinii biegłego sądowego – J. J. (2) – wynika, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać zarówno w sytuacji dwukrotnego najechania na nogi pokrzywdzonego, jak i jednokrotnego przejechania po jego nogach, co – oceniane przez pryzmat wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka E. R. – winno doprowadzić Sąd do konstatacji, że obrażenia te powstały na skutek jednokrotnego przejechania autem po nogach pokrzywdzonego – przy ruszaniu do przodu, zaś celem tego manewru nie była chęć spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń na ciele, lecz ucieczka od pijanych, agresywnych napastników – pokrzywdzonego J. B. (1) i A. B. – podjęta w celu ratowania życia, co uniemożliwia uznanie, że mój mocodawca działał umyślnie, w celu spowodowania u pokrzywdzonego jakichkolwiek obrażeń na ciele;

2. obrażę prawa procesowego – art. 4 k.p.k. – poprzez jego niezastosowanie, co przejawiało się:

a) w nieobiektywnej ocenie opinii biegłego J. J. (2), poprzez niezasadne przyjęcie, że obrażenia ciała stwierdzone u pokrzywdzonego powstały na skutek dwukrotnego przejechania po jego nogach w sytuacji, gdy z treści wzmiankowanej opinii uzupełnionej przez biegłego na rozprawie wynika, że obrażenia te mogły powstać także na skutek jednokrotnego przejechania autem pod nogi pokrzywdzonego;

b) nieobiektywną analizę wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka E. R. oraz niezasadne przyjęcie, że J. B. (1) i A. B. nie usiłowali zabić oskarżonego, a działanie oskarżonego polegające na odjechaniu z miejsca napaści, po uprzednim wezwaniu pijanych, bardzo agresywnych napastników do odsunięcia się od auta, nie było działaniem podjętym w warunkach obrony koniecznej i pozwalało na ustalenie po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego popełnienia na J. B. (1) czynu z art. 156 § 1 k.k. w sytuacji, gdy każdy napadnięty w ten sposób człowiek ma prawo do obrony swojego życia i zdrowia także poprzez to, że wykorzystując fakt znajdowania się w samochodzie podejmuje próbę ucieczki z miejsca zdarzenia i wezwania policji, a także niezasadne przyjęcie, że mój mocodawca działał w zamiarze bezpośrednim popełnienia czynu zabronionego z art. 156 § 1 k.k.;

c) nieobiektywnym przyjęciem, że znajoma oskarżonego – E. R. – która w dniu zdarzenia była przez niego odwożona do domu, jest na tyle bliską znajomą oskarżonego, by podejmować „próbę przedstawienia go w jak najkorzystniejszym świetle jako ofiarę napastników” (k. 8 uzasadnienia) w sytuacji, gdy to J. i A. B., a także członkowie ich najbliższej rodziny (żona – matka, syn – brat) oraz osoby pozostające w narzeczeństwie z A. i Ł. B. oraz w bardzo dobrych, przyjacielskich relacjach z nimi są osobami jak najżywotniej zainteresowanymi tym, by zapadł w tej sprawie względem oskarżonego wyrok skazujący;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez:

a) niezasadne przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego w sytuacji, gdy jego zamiarem było jedynie odjechanie z miejsca, w którym został napadnięty przez pijanych J. i A. B., którzy usiłowali pozbawić oskarżonego życia;

b) niezasadne przyjęcie, że oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej w sytuacji, gdy w czasie zdarzenia zaistniały wszystkie przesłanki do uznania, że oskarżony odjeżdżając samochodem z miejsca, w którym został napadnięty, odpierał bezpośredni, bezprawny zamach J. i A. B. na dobro chronione prawem w postaci swojego życia, co uniemożliwiało przypisanie mu winy za czyn z art. 156 § 1 k.k. na mocy art. 25 § 1 k.k.;

c) niezasadne przyjęcie, że oskarżony dwukrotnie przejechał samochodem po nogach pokrzywdzonego w sytuacji, gdy dowód z opinii biegłego sądowego J. J. (2) oceniany przez pryzmat wyjaśnień oskarżonego oraz zeznania świadka E. R. jednoznacznie wskazuje na to, iż do obrażeń ciała u J. B. (1) doszło na skutek jednokrotnego najechania kołem samochodu na nogę pokrzywdzonego;

4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy należyce oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, Sąd winien dojść do przekonania, że oskarżony M. M. (2) działał w warunkach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny atak na dobro chronione prawem, w postaci swego życia, co uniemożliwia przypisanie mu winy za popełnienie czynu, o którym mowa w pkt I skarżonego wyroku;

5. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 156 § 1 k.k. poprzez jego niezasadne zastosowanie w sytuacji, gdy należyce oceniony materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie nie pozostawia cienia wątpliwości co do tego, że oskarżony nie chciał ani nie godził się na to, by spowodować jakiegokolwiek obrażenia ciała u pokrzywdzonego, a nadto działał w warunkach obrony koniecznej, co uniemożliwia przypisanie mu winy za popełnienie czynu z art. 156 § 1 k.k.;

6. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i niezasadne przyjęcie, że z treści znajdującej się w sprawie opinii biegłego sądowego J. J. (2) wynika, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego powstały na skutek dwukrotnego najechania kołem samochodu na nogę J. B. (1) w sytuacji, gdy w jej treści (uzupełnionej o dodatkowe informacje podczas rozprawy) wynika, że „obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony, mogły powstać zarówno przy jednokrotnym, jak i dwukrotnym najechaniu na jego nogi”, a „odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia w oparciu o analizę skutków medycznych u pokrzywdzonego wydaje się zadaniem niewykonalnym” (str. 5 opinii), co winno skutkować stwierdzeniem, że w sprawie zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości co do tego, ile razy koło samochodu przejechało po nodze pokrzywdzonego, a okoliczność ta – zgodnie z regułą interpretacyjną wskazaną w powołanym przepisie – powinna być zinterpretowana na korzyść oskarżonego.

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca M. M. (2) wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego mu na mocy pkt. I skarżonego wyroku lub ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Sokółce celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego żadne racjonalne powody nie przemawiały za uwzględnieniem wniesionego środka odwoławczego, który uznany został za oczywiście bezzasadny. Ani bowiem podniesione w apelacji zarzuty, ani przytoczona na ich poparcie argumentacja, nie przekonała Sądu odwoławczego o istnieniu przesłanek procesowych, czy celowościowych, pozwalających na uwzględnienie zgłoszonych w apelacji wniosków o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokółce.

Mając na uwadze, że autor apelacji podniósł cały szereg zarzutów w rozumieniu art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. konieczne jest poczynienie kilku uwag o charakterze ogólnym odnoszących się do przyjętego przez niego sposobu formułowania zarzutów. Analiza treści apelacji prowadzi bowiem do wniosku, że skarżący de facto zakwalifikował te same kwestie (uchybień) w formie dwóch, a niekiedy nawet trzech zarzutów odwoławczych. I tak przykładowo w pierwszej kolejności podnosi zarzut obrazy art. 7 k.p.k., tj. błędnej oceny dowodów poprzez niesłuszne odmówienie przez Sąd wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadka E. R. w zakresie, w jakim wskazywali, że M. M. (2) działał w warunkach obrony koniecznej. Następnie wskazuje na zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez niezasadne przyjęcie, że oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej. W końcu zarzuca obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zostały spełnione wszystkie warunki do przyjęcia, że M. M. (2) działał w warunkach obrony koniecznej. Ten sam sposób formułowania zarzutu jest również aktualny odnośnie kwestii chociażby tego, czy oskarżony przejechał raz czy dwa razy po nogach pokrzywdzonego czy też ustaleń w zakresie strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu czynu.

Analizując powyższe przykłady wskazać należy, że w takiej sytuacji uchybieniem pierwotnym jest naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., a jego następstwem niepoczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o dowód z wyjaśnień oskarżonego i głównego świadka obrony. Jeżeli bowiem Sąd I instancji ustalił, że oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu czynu m.in. dlatego, że nie dał wiary jego wyjaśnieniom w zakresie odnoszącym się do zasadniczej fazy zdarzenia z dnia 03 lipca 2011 roku, to błąd w ustaleniach faktycznych ma charakter wtórny i świadczy o relewantności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż obraza tego przepisu mogła mieć wpływ na treść wyroku poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego. Nie było więc potrzeby formułowania dodatkowo zarzutu odwoławczego błędu w ustaleniach faktycznych. Z kolei powoływanie przez skarżącego zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego było oczywiście błędne, albowiem jego podnoszenie jest możliwe tylko wówczas, gdy ustalenia faktyczne są niesporne. Skoro zatem stan faktyczny nie był dla obrońcy oskarżonego jednoznaczny, to przedwczesne było wysuwanie zarzutu obrazy prawa materialnego, który byłby stosowny dopiero wtedy, gdy stan faktyczny nie byłby przez skarżącego kwestionowany.

Reasumując tę część rozważań wskazać należy, że choć obrońca oskarżonego sformułował trzy łączące się ze sobą zarzuty, tj. obrazy przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.), obrazy przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), to jednak należało przyjąć, że w istocie rzeczy kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Dlatego też w dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy odniósł się przede wszystkim do tej kwestii.

Nie ulega wątpliwości, iż zdaniem skarżącego głównym uchybieniem Sądu Rejonowego było odmówienie wiary wyjaśnieniom M. M. (2) i zeznaniom E. R. w zakresie, w jakim relacjonowali zasadniczą fazę zdarzenia z dnia 03 lipca 2011 roku. W opinii obrońcy, nieuwzględnienie okoliczności wynikających z tych części depozycji w/wymienionych skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, poprzez ostateczne przyjęcie, że oskarżony popełnił zarzucony mu czyn.

W tym kontekście stwierdzić należy, że nie ma racji skarżący, gdy zarzuca Sądowi I instancji naruszenie zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i dowolną ocenę dowodów (art. 7 k.p.k.), poprzez przyjęcie za wiarygodne jedynie dowodów obciążających oskarżonego a pominięcie dowodów dla niego korzystnych. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem, iż Sąd orzekający miał na uwadze wszystkie dowody zebrane w toku postępowania, a więc zarówno te dla oskarżonego niekorzystne, jak i te przemawiające na jego korzyść.

Zważyć należy, że przebieg inkryminowanego zdarzenia Sąd Rejonowy ustalił częściowo w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego, a także świadków J. B. (1), A. B. i E. R.. Odniósł się też do prezentowanej przez M. M. (2) w toku postępowania sądowego linii obrony, sprowadzającej się do twierdzenia, iż działał w warunkach obrony koniecznej odpierając zamach J. i A. B. (strony 11 – 12 uzasadnienia). Zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia argumentacja jest wszechstronna i logiczna, i jako taka w pełni zasługuje na aprobatę Sądu odwoławczego.

W szczególności trafnym jest twierdzenie Sądu I instancji, iż oskarżony wzburzony rozmową i zachowaniem w/wymienionych sąsiadów dwukrotnie umyślnie przejechał swoim samochodem po nogach pokrzywdzonego. Taki wniosek płynie przede wszystkim z treści zeznań J. i A. B., które w sposób prawidłowy zostały przez Sąd orzekający uznane za wewnętrznie spójne, jednoznaczne i konsekwentne w toku całego postępowania. Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych okoliczności, które mogłyby podważyć słuszność dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań pokrzywdzonego i jego syna. Nie może ująć uwadze, że ocena ta została prawidłowo dokonana m.in. przez pryzmat dokumentacji medycznej (k. 15 – 24) i materiału fotograficznego (k. 75). Poddając ponownej kontroli owe dowody Sąd odwoławczy stwierdził, że zgodność zeznań J. i A. B. z zaistniałym stanem faktycznym nie została podważona choćby w najmniejszym stopniu.

Znamiennym jest, iż okoliczności wynikające z depozycji w/wymienionych zostały uprawdopodobnione w opinii biegłego sądowego z zakresu (...) (k. 328 – 332, 356v – 357v). W sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii wskazano mianowicie, iż obrażenia jakich doznał pokrzywdzony mogły powstać zarówno przy jednokrotnym, jak i dwukrotnym najechaniu na jego nogi. Zdaniem biegłego wersja dwukrotnego najechania (podczas cofania i jazdy do przodu) jest prawdopodobna, jednak zbyt mało jest obiektywnych danych, by stwierdzić to w sposób jednoznaczny i z pewnością wymaganą w procesie karnym. Jednocześnie biegły podkreślił, że rzetelne i precyzyjne odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia w oparciu o analizę skutków medycznych u pokrzywdzonego wydaje się zadaniem niewykonalnym (k. 332).

W tym miejscu należy stanowczo podkreślić, iż sam fakt braku możliwości ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia li tylko na podstawie analizy skutków zdrowotnych u pokrzywdzonego nie przekreśla bynajmniej możliwości poczynienia takich ustaleń na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Dlatego też błędem autora apelacji jest dokonywanie oceny przedmiotowej opinii w oderwaniu od pozostałych dowodów. Jak bowiem słusznie wykazał Sąd Rejonowy, jej treść jest swoistym potwierdzeniem wiarygodności zeznań J. i A. B. w zakresie rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Niczym nieuzasadniony jest zatem zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., albowiem Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd I instancji, wątpliwości o jakich mowa w powołanym przepisie nie dostrzega.

Z powyższych dowodów jednoznacznie wynika, iż oskarżony najpierw ruszył samochodem do tyłu przejeżdżając po stopach J. B. (1), zaś następnie ruszył do przodu ponownie najjeżdżając na jego nogi. Co istotne, powyższe ustalenie znajduje również potwierdzenie w zapisie rejestratora nagrań na numer alarmowy policji z dnia 03 lipca 2011 roku (k. 113 – 114), kiedy to sam oskarżony przyznał w trakcie rozmowy z dyżurnym policji, że cofając samochód „popchnął” jednego z B. samochodem. Nie bez znaczenia są również zeznania M. W., w których świadek potwierdził swoje ustalenia poczynione po przybyciu na miejsce zdarzenia zawarte w sporządzonej bezpośrednio po interwencji notatce służbowej (k. 1).

Kwestionując wartość dowodów z zeznań J. i A. B. autor apelacji odnosi się przede wszystkim do wyjaśnień M. M. (2) i zeznań świadka E. R., próbując w ten sposób wykazać, iż zamiarem działania oskarżonego nie było spowodowanie uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a jedynie jak najszybsza ucieczka z miejsca ataku na jego osobę, zaś samo najechanie na nogi pokrzywdzonego miało charakter nieumyślny i nastąpiło jednokrotnie. Rzecz jednak w tym, że Sąd Rejonowy wielopłaszczyznowo, precyzyjnie, szczegółowo i logicznie przeanalizował zeznania oskarżonego i głównego świadka obrony, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strony 5 – 8 pisemnych motywów wyroku). Sąd Okręgowy w pełni popiera i aprobuje powyższą ocenę, toteż nie zachodzi potrzeba jej powielania w tym miejscu.

Zaznaczyć jednak należy, że dokonując oceny zarówno zeznań J. i A. B., jak i wyjaśnień M. M. (2) Sąd I instancji miał na uwadze nie tylko długotrwały konflikt sąsiedzki istniejący pomiędzy w/wymienionymi, ale również fakt, że obie strony były żywotnie zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania. Nadto analizując zeznania ostatniego z naocznych świadków zdarzenia, tj. E. R. Sąd nie pominął jej znajomości z podsądnym, co nie pozostało bez wpływu na ocenę jej depozycji. Również w kwestii ustalenia obrażeń pokrzywdzonego i mechanizmu ich powstania Sąd I instancji dołożył należytej staranności, o czym świadczy chociażby dopuszczenie dowodu z kolejnej pisemnej opinii biegłego sądowego

z zakresu ortopedii i traumatologii (k. 328 – 332), a następnie jego uzupełniające wysłuchanie na rozprawie (k. 356v – 357v).

W tym stanie rzeczy odnosząc się do sformułowanego w apelacji zarzutu obrazy przepisów postępowania stwierdzić należy, iż argumentacja przytoczona na jego potwierdzenie w głównej mierze sprowadza się do gołosłownego negowania trafności orzeczenia Sądu I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w skarżonym wyroku dokonana przez Sąd pierwszej instancji, a zwłaszcza przekonanie tego Sądu co do wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów, jest prawidłowa. W ocenie Sądu odwoławczego, nie może stanowić uchybienia procesowego dokonanie przez Sąd takiej, a nie innej oceny poszczególnych dowodów. Jeśli bowiem z uzasadnienia orzeczenia wynika, że Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego dotyczące zasadniczej fazy zdarzenia z dnia 03 lipca 2011 roku, przy czym w sposób logiczny i kompleksowy wskazał powody swego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z powyższego dowodu nie stanowi naruszenia przepisów postępowania, w tym art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Innymi słowy, dokonanie nietrafnej – zdaniem apelującego – oceny dowodów, nie świadczy samo w sobie o naruszeniu zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów.

Z racji nieuwzględnienia zarzutu obrazy przepisów postępowania również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, ze względu na jego wtórny charakter (o czym była mowa na wstępie) musiał zostać uznany za oczywiście nietrafny. W tym jednak miejscu zaznaczyć należy, iż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 1975 roku w sprawie II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84, Lex 16881; z dnia 22 stycznia 1975 roku w sprawie I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58, Lex 18956; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995 roku w sprawie II Akr 182/95, publ. Dodatek Orzecznictwo do Prok. i Pr. 1996, nr 2-3, poz. 24, Lex 24650).

Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wykazał w sposób skuteczny, jakie uchybienia natury faktycznej lub logicznej poczynił Sąd Rejonowy. Sąd II instancji nie dopatrył się również niezgodności ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, których miałyby dopuścić się Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego w tej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego apelacja obrońcy sprowadza się w zasadzie do dowolnej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia poprzez przeciwstawienie tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnych ocenach materiału dowodowego, co nie jest wystarczające dla utrzymania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza zasadność przypisania oskarżonemu popełnienia zarzuconego mu czynu zabronionego.

Nie do obrony jest przede wszystkim argument skarżącego, że M. M. (2) działał w obronie koniecznej, albowiem pokrzywdzony wraz z synem „usiłował pozbawić oskarżonego życia”. Należy stanowczo podkreślić, iż zachowanie J. i A. B. bezpośrednio przed zaistnieniem czynu oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. było przedmiotem odrębnego postępowania, na co już w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia powołał się Sąd I instancji. Sądowi odwoławczemu wiadomo z urzędu, zaś stronom – z racji udziału w postępowaniu Sądu Rejonowego w Sokółce w sprawie sygn. akt II K 21/12, iż zakończyło się ono prawomocnym wyrokiem skazującym J. i A. B. za czyn z art. 190 § 1 k.k. O żadnym zatem usiłowaniu zabójstwa ze strony w/wymienionych nie może być mowy.

Konkludując stwierdzić należy, iż w sprawie brak jest podstaw do uznania, jak chce skarżący, że Sąd I instancji uchybił wskazanym w apelacji przepisom postępowania karnego, a ponadto dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Przeciwnie, swe rozstrzygnięcie oparł na całokształcie zgromadzonych dowodów, ocenionych z poszanowaniem powołanych przez skarżącego przepisów proceduralnych, a swój pogląd należycie uzasadnił, zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k. wskazując jakim dowodom i z jakich powodów dał wiarę, a jakim i dlaczego wiary odmówił. Należy z całą mocą podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie wykracza poza ramy art. 7 k.p.k., w pełni pozostając pod ochroną tego przepisu. Oczywiście jest zatem, iż podnoszone przez skarżącego zarzuty nie mogły

skutkować ani uniewinnieniem M. M. (2) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ani uchyleciem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Uwzględniając powyższe rozważania i ustalenia, dzieląc jednocześnie stanowisko Sądu Rejonowego co do orzeczonych wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz kary grzywny i nie dopatrując się w nich rażącej niewspółmierności, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto na mocy § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28.09.2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

O opłacie za postępowanie przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt. 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 636 § 1 k.p.k. Przy czym na pozostałe koszty procesu złożył się koszt uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 50 złotych (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 roku w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468 z późn. zm.) oraz koszt doręczeń wezwań i innych pism w kwocie 20 złotych (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym – Dz. U. 2003r., Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.).